

Clements Inn (Strand) London  
dnia 17<sup>o</sup> Lipca 1838 w Sobotę.

Szanowny Panie Majorze!

List ostatni pński wesołej mi dozyczny został i ponieważ  
niekiedy w nim zawarte pospiczku wymagają natychmiast nań  
odpisu.

1<sup>o</sup> Co do umiarkowania na liście Anglomiej. Do tej pory, lubo  
należany i mweny, Nząd nie nie wyraża, czy przyjmie na liście  
tych co są w Anglii a na tej liście nie byli, czy nie. Ta niede-  
cisja Bpętu Tomkinsona jest dobre na naszą stronę. Wiadomo  
także że Minister Skarbu radby przedsię wzięci się przyjąć, i  
nie pozwolić na nie - a ponieważ w niego to zależy - trzeba  
niejako w obawie czegoś rozwiązania temu naszym braci nie-  
listowych. Dwiej przed nocą ta kwestja w Parlamencie się rozstrzy-  
gnie. Przechodzenie Budżetu wesołej się rozpoczęło, dziś się bę-  
dzie kontynuować i zapewne skłonię. Jeśli przyjmie na liście Ang-  
lomiej, dwustu naszym Budżetów niebędących na niej rozwole

zostanie

rem roztanie - list z tą wiadomością wysławsz do Pana Majora  
wpryncy pośredniatek. Pan Major otrzymał go na Włochy i za-  
raz po otrzymaniu, ruszył bezwzględnie, musiał do Londynu, jeżeli obe-  
nowi jego koniecznie będzie, i jeżeli podobnie będzie umiesz-  
nia się na liście. Tego dopilnuj, i co byś mógł zrobić, zrobisz.  
Co do listu w kronice ten jest tylko języczny, fanfaronada. Wi-  
cie Crartoryjski napisał uprzejmy ale mrowy list do Ministra  
Skonbu z którym stały go powiata, rarytur. I pisat dla tego  
si niczego nie opuszcza w cembry mogt sprawie Polikij i Po-  
lakom pomóc jakis przyruci, ale nie pisat tego listu ażeby  
go tobie przed światem, jak nades nie uważnie uczynna  
w tym względzie kronika to uczynita. Stąd Pan Major widisz  
si nie czekając skutku pospieszono się z doniesieniem si księgi  
Crartoryjski pisat za nami. Stuznie, żeby Kowacy o mnogich  
i patryotycznych krokach Księcia wiedzieli ale est modus in  
rebus, na którym się jego godowi stronicy najomniej rozumieją,  
i dla tego zbyt uczynności swoja, więcej mu napisali jak  
pomyśleli korzyści. Zrobitem tu uwag parę, aby pokazaci Pa-  
nu Majorowi z jakiego punktu na wiadomość w kronice, a waw-  
ta, napatrywai się trzeba, i o ile się pociesnoi nadzieja, w niej  
pokazana.

2<sup>o</sup> Co do piędzdy z ostatniego Listu mego Pan Major  
wyrozumiesz, że mam w rękach piędzde jego w ilości funtów  
czterech, szelinger osmnaście, penson dziesi. Do tych nie nie  
porobyte, ponieważ od czasu odebrania ich, jak Panu Majorowi  
z listu mego pod dniem 7<sup>ym</sup> Kwietnia wiadomo, Państwu listy  
wypuszczono. O tej summy mam odjąć piędzde ktorom  
za listy do Pana Majora wysłał. Obecny list jest cawarty,  
z rzędu listów ktorom pisat do Pana Majora. Pisany był  
pisany pod datą, 16<sup>o</sup> Marca, Drogi 7<sup>o</sup> Kwietnia, trzeci 7<sup>o</sup> Maja.

List

List dwugi i trzeci były podwójne, ale nie starannie były skrócone  
 powyższe były za pojedyncze. Poście Kardego Nowato wale szelunga  
 jednego penson estery, Bankiers policyt za pierwszą, przesyłki  
 szelunga i penson estery, za terasnijszą, która, drisicaj eskute-  
 erniam takie  $1\frac{3}{4}$  - razem szelungów dwa i penson osm.  
 które dodane do postu za moje listy, to jest do pisem szylin-  
 gów i estereck penson, robi summa, osmim szelungów, mają-  
 cą się odciągnąć od summy w swym wamiankowce w  
 mojem rzekun porostatej.

Rachunek wiec stoi tak

Odebratem dla Pana Majora (pamiętaj listu mojego dnia 7 Maja ob.  
 ze wczegotami) - Summa - £ 4 - 18 - 6.

Wydatem z tego na listy - " 8 - "

Restuje do oddania £ 4 - 10 - 6.

Summa tedy funtów estereck, szylingów drisicaj, penson sześć  
 podług zapisania nowego w liście ostatnim Majora, przesyłam  
 obecnie przez telejgrafy Bankiers Panów Coritto & C<sup>ie</sup> na zlecenie  
 Pana Felixa du Jardin ich korespondenta w Brugges.

3<sup>o</sup> Co do kwestyi o Susannie Chciałem się z tem poro-  
 zumić z Majorsem Konickim który wrócił do Londynu i to było  
 powodem niem na list Pański poprzedni nie odpowiedział, bo mi  
 Major Konicki potrzebny był objaśnienie nie dał. Major Konicki  
 jest najmocniej przekonany że mi rozkaż wyjechać do Susanny  
 razem z listem do Państwa starym; ja z nowym z mojej strony  
 najmocniej przekonany jestem że mi go nie starym smale. Powia-  
 da mi teraz Major Konicki że może go oddać Skorpowi (Ple-  
 knikowi) samemu. W tej niepewności nie rostej jak ryby  
 Major Konicki widział się sam z Pańskim, przypomniał  
 mu okoliczności, przejrzał listy potacy, i dał Państwu stosowne  
 wiadomości. I ja bym nalegał żeby to zrobić, a nie zamieszkać

swierzy

rzeczy, która gdyby od początku podobnie prowadzona, była równo  
by zamieszanie nastąpić nie mogło.

Proszę, mię takżewie przypominieć Panu Majorowi i  
Pracownikom - Lenciom Państwa wszyscy sąsiedzi, sąsiadów;  
W<sup>o</sup> Major Gietgud. Przejawiany Stuga  
rue Flamande N<sup>o</sup> 32. (i podpisano): Leonce Niedziwiecki,  
Brugges.

Po napisaniu tego listu, ponieważ pieniążce do Ban-  
kiera, ale ten odmówił mi ich przyjąć, powiadając że tak małych  
summ przyjmować nie mogą. Ponadto do innych, inni Agenci  
swoich w Brugges nie mają. Przyjdź mi w Poniedziałek, a  
iż do Botvickda, jeżeli się i ten nie przyjął wtedy starałbym  
się przestać pieniążce, na Bruasle. Ale jeśli Pan Major tu  
ma przyjechać, wtedy wstrzymam się, a przesyłkę - W Hanie  
pro jakim teraz, rzeczy są, do summy należnej Panu Majorowi  
dodać należy 1/4 które porachowaniem są przesyłki, obecnie  
pieniędzy przez Bankiera - ponieważ to przesyłka miejsca  
nie ma.

(pod.) L. N.

Clement. Iron (Strand) Londoni.  
29 Lipca 1838<sup>o</sup> w Niedzielę.

Szanowny Panie Majorze!

W ostatnim liście mejm obywatel Panu Majorowi pisai do niego natychmiast po przejściu naszego rodu w Parlamencie; to przejście nie miało miejsca aż dopiero w przyszły piątek.

Przed summy wydzielonej na Polaków podpisanej nie chiał, mimo zabiegów wszystkich przyjaciół naszych, mimo usiłowań listów Lorda Sturta i Visjeia Casterlyskiego mimo wymownych słów Jeby niżej której za nami porzucali. Zachowy te jednakże jednomyślnie popierane, nie bez skutku jednakże zostały na Ministrze Skarbu. Wiadomo może Panu Majorowi ślad inąd że we wszystkich datkach pieniężnych, które Parlamentowi przedstawane być winny, Minister Skarbu powinien mieć głos porządkujący, który przez to samo staje się stanowczym. Rozumie się, albowiem że on stan kasy skarbowej najlepiej znać winien, a najże ja jedynie i potrzeby narodu, medzyci naj-

lepiej

lepiej czy pieniądź, jaki w szczególnych wypadkach wyjdzie z niej może.

Taka jest poniekąd teoria rządawnictwa pieniędzy narodowego; i w skutek tej teorii radem członków Izby, nie pominieli w nowo kwestyi o danin pieniędzy nie porozumiawszy się poprzednio z Ministrem Skarbu czy na ostatek taki porwoli. Członkowie Izby, którzy o podwyższeniu summy rocznej dla nas dawniej myśleli, wnieśli się z Ministrem Skarbu o wyrażenie takiego porzutu. Członkowie Izby w tej mierze, ale odmowną odpowiedź otrzymali. Ta odpowiedź ich nie ustraszyla - wnieśli te kwestye przed Parlament checa publicznym głosem (ale poparte przez całą Izbę) zamusił Ministra do powołenia na wydanie glosa publicznego na przedmiot wzmieniony. Przekazali sa, wyprzedki jednakże, żeby rzecz podobnego rodzaju przesłał przez Izbę jeśli Minister stawiał opór temu. Majorasiej się rozstrzeżenie Izba całą trzymała z Ministrem w takim razie - a wtedy najwiskosa sprawa bez podwignienia się upada.

Z nami jest rzecz szczególna. Minister się oparł, Izba nacierała tak, że Minister widząc się mocno obszaronym, opierał się niejako przestając żeby mógł wyprzeżyć Izbie koczotka ale w końcu postanowił na swój imię tylko summa kwoty Dwieście tysięcy szesnać przestala "resztę zastawiając consideracji Prządu".

Takim więc sposobem Prząd nie nie dał dla tych co nie są na bieżąco, ale pokazał im niejako ścieżkę, przez powiadzenie że to musi być zastawione jego warunkami - jak to wyatomaczyć nie umiem, czy chciał przez to powiadzenie że summa nam kwotą akordowaną, podnieść samą w przyszłym parlamencie; czy się co zrobi w tym roku jeszcze. Wątpili woi ta w tym spoczywa, że Minister nie ma prawa wydać więcej pieniędzy ze Skatuty nad to w Izba przy akordowaniu przez naczyta. W takim przypadku Minister wydać

niech

więcej dla nas wydać nie może niż trzydzieści tysięcy na które Parlament przyzwolił - ale na to całe trzydzieści tysięcy więcej może jak, murz jak podoba. Byłi może się przypisać na listy, tyle ile jeszcze nie dosta- je ażeby całe Trzydzieć tysięcy, sporzyło - ale w takim razie toby, najwięcej trzech lub czterech umieścić się mogło. Rozumiem bym jeszcze jeśli Minister zrobił co myśli to musi zrobić coś takiego co by ogarniało wszystkich w nich są na liście - A wtedy czy nie słuszną rzecz byłaby ażeby Pan Major był tu przytomny w Londynie i zarządził się do okoliczności.

Proszę rozwarzyć to dobrze, proszę dostać gazetę w której wzmiankę o naszym rodzaju robią, i dziękuję Stosownie jak się to Panu Majorowi wyda. - Nie ma potrzeby ażeby Pan Major przybywał z całą rodziną - dość by było stawiać się samemu - Mam trudność dziś w przestaniu tej małej kwoty pieniędzy która jest w mojem ręku dla Państwa - Na przy- padek przybycia Pana Majora do Londynu nie potrzebowat bym ich posyłać - Gdyby zaś postanowieniem Pana Majora było mi przyjechać w ten czas sprowadziłbym się listem zawiadomieniem mnie o tem ażebym mógł w jakikolwiek sposób pieniądze mu przesać - Nie piszę do Państwa wreszcie bo już te listy dziś Państwa kosztują a sumka nie wielka - List Majora Nowickiego przedy tym listem prze- stany ja, raptaiem - Statki mi ma dodać L 1-1-0 dla Susanny zą Styczeń ale na to trzeba kwitu przez nią, pod- pisanego.

Uktony Pani Majorowej, uciekaj dzieciom a powro-  
wionie Panu Majorowi  
W Major Pietzud. Kuga Spodpisano Leonard Niedzwiecki.  
ue Hamand 32.  
i Brugges.

2412. Giesend Jan